

„Mały wielki debiut – czyli o tym, jak 4-latek zaskoczył wszystkich na scenie”



Nie każdy talent objawia się od razu. Czasem potrzebuje uważnego spojrzenia i cierpliwego prowadzenia. Tak było w przypadku Ignasia – czterolatka, który dziś z radością odkrywa przedszkolny świat i chętnie angażuje się w różnorodne aktywności, a kilka dni temu zdobył pierwszą nagrodę w **XX Międzyprzedszkolnym konkursie recytatorskim „Zaczarowane słowa – mój ulubiony wiersz.”**



Jako mama przedszkolaka wiem, jak różne potrafią być początki tej przygody. W naszym przypadku pierwsze miesiące były trudne – lzy przy rozstaniu, niepewność i tęsknota za domem. Dlatego tym większym zaskoczeniem i wzruszeniem było dla mnie to, co wydarzyło się niedawno.

Ignas wziął udział w konkursie recytatorskim i... wygrał. Wiersz „Szpinak”, którego się nauczył, usłyszeliśmy po raz pierwszy dopiero podczas uroczystego wręczenia nagród w lokalnej bibliotece, w obecności pana burmistrza. To była prawdziwa niespodzianka – nie ćwiczyliśmy razem w domu, nie poprawialiśmy, nie podpowiadaliśmy. Cała praca przygotowań i nagranie wiersza na etapie eliminacji do kolejnego etapu odbyła się w przedszkolu. Pracy tej podjęła się nauczycielka Ignasia, p. Jola, przy wsparciu p. Agnieszki.

Największe wrażenie zrobiło na mnie jednak nie tyle samo opanowanie tekstu, ale sposób, w jaki Ignas go zaprezentował. Z ogromnym wyczuciem, swobodą i wręcz teatralną lekkością. Bez śladu tremy, z naturalną ekspresją i radością. Trudno było uwierzyć, że to ten sam chłopiec, który jeszcze niedawno niepewnie trzymał się mojej ręki przy wejściu do sali!

Sam finał konkursu w bibliotece był dla niego – i dla nas – wyjątkowym przeżyciem. Już w trakcie ogłaszania wyników słyszeliśmy z kilku stron sali: „O! To ten chłopczyk od wiersza o szpinaku, on był wprost fenomenalny!”, „Popłakaliśmy się ze śmiechu słuchając jak wręcz odgrywa ten wiersz, jak aktor!”

Po występie mój syn zebrał ogromne brawa. Oprócz pierwszej nagrody - korony „Króla Recytacji” i przepięknej książki z wierszami Brzechwy – **otrzymał także specjalną Nagrodę Publiczności:** kubek wypełniony zdrowymi łakociami.

Ignas był pierwszym dzieckiem w naszej rodzinie, które rozpoczęło przygodę z przedszkolem. Dziś jego młodszy brat Benio idzie w jego ślady – i robi to z wielką ochotą, widząc, jak wiele radości może dawać codzienne bycie częścią społeczności „Krainy Misiów”. Jako rodzice patrzymy na to wszystko z wdzięcznością – za miejsce, w którym nasze dzieci mogą rozwijać się we własnym tempie i odkrywać w sobie coś naprawdę wyjątkowego.

Dziękujemy

Rodzice Ignacego z Żółtych Misiów